

Siła modlitwy



Fot. archiwum „Naszego Dziennika”

Mamy tak wiele możliwości i sposobów, przy pomocy których możemy wpływać na rzeczywistość i zmieniać ją: rozmowy, negocjacje, solidna praca, strajki, protesty, a nawet rewolucje (przeważnie krwawe). Istnieje jeszcze jeden sposób wpływania na rzeczywistość, nie zawsze wykorzystywany, a wciąż pozostający w zasięgu ludzkich możliwości. Jest to modlitwa. Jej tajemnicza siła i skuteczność już niejedną raz zaskoczyła wielkich pragmatyków i ludzi czynu. Tej skuteczności doświadczyły całe narody, choćby rewolucja różańcowa w Austrii czy na Filipinach. Od 22 do 25 lutego 1986 r. w stolicy Filipin, Manili, w Alei Objawienia, dokonała się pokojowa rewolucja. Ośmiopasmowa droga opasująca miasto stała się miejscem objawienia potęgi modlitwy? Ludzi trzymających w rękach różańce. Modlitwa ta wydała wielkie owoce w historii tego narodu. To zadziwiające, że mamy pod ręką tak niezawodne narzędzie, które nie wymaga żadnych kosztownych środków, nakładów finansowych czy materialnych. Wymaga tylko wiary, jednomyślnej wspólnoty... i dobrych ludzkich chęci, dobrej woli. Wypada w tym miejscu z całego serca podziękować tym wszystkim z naszej parafii, którzy chętnie garną się do wspólnej modlitwy. Niby to takie proste, w tym gąszczu naszych codziennych zadań, a jednocześnie takie trudne i skomplikowane, i niemożliwe dla tych, którym brakuje zwykłych dobrych chęci, dobrej woli... i wiary. **[prob.]**